

# Libiszowska, Zofia

---

## "Europolonica", Waldemar Voisé, Wrocław 1981 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/2, 488-491

---

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



jednak chyba na sfinansowanie mu researchera. W wypadku cytowania tytułów wydawnictw powinno się podawać roczne daty publikacji. Z innych powodów jest to ważne w okresie staropolskim, z innych — w XIX i XX w., gdy sytuacja w nauce, np. jak w latach 1905—1914, zmienia się z roku na rok. Jeśli zaś książka ma rzeczywiście stanowić towar eksportowy, można mieć nadzieję, iż przynajmniej te łatwe do usunięcia usterki znikną w zapowiadanych edycjach obcojęzycznych.

Henryk Hollender

(Warszawa)

Waldemar Voisé: *Europolonica*. Monografie z dziejów nauki i techniki: tom CXXIV. Wrocław 1981 Zakład Narodowy im. Ossolińskich ss. 148.

*Opera minora* Waldemara Voisé, które składają się na recenzowany tomik, stanowią niewątpliwymi sukcesem wydawniczym ich autora i szacownej oficyny Ossolineum. Książka wydana jest estetycznie, na obwolucie rycina kartograficzna z dawnych wieków, oryginalny tytuł zaciekawia. Waldemar Voisé, wybitny znawca dziejów myśli społecznej i filozoficznej XVI i XVII wieku, ma w swym dorobku szereg monografi książkowych i wiele artykułów drukowanych w różnorodnych czasopismach naukowych w kraju i zagranicą, niektóre z nich powstały z okazji sesji naukowych i kongresów jako referaty, a potem trafiały do wydawnictw pokongresowych lub pism specjalistycznych. Wybór więc nie był łatwy, toteż zawsze podlegać może krytyce. Jedno jest niewątpliwe. Prezentowane studia traktują o polskiej obecności w myśli społecznej i naukowej Europy. Stanowią więc próbkę reprezentacyjną jednego z podstawowych nurtów badań i dociekań autora. Mówi o tym rozwinięty podtytuł: *La circulation de quelques thèmes polonais à travers l'Europe du XIV au XVIII siècle*. Różnorodna tematyka studiów układa się w pewien ciąg logiczny, którego ogniwa łączy ów nadrzędny cel.

Zaletą publikacji — nie pozbawiona jednak słabych stron — jest jej wielojęzyczność. Wśród czterestu rozpraw, które składają się na ten tomik, 7 napisanych jest po francusku, 3 po niemiecku, 2 po angielsku i 2 po włosku. Zachowano bowiem ich oryginalną, pierwotną wersję. Czy słusznie? Wielojęzyczność stanowi pewien próg do pokonania nie tylko dla polskiego recenzenta, ale też i dla cudzoziemskiego czytelnika, dla którego przeznaczona jest przede wszystkim publikacja i do niego trafić winna. W kręgach uczonych zainteresowanych podobną, co Voisé, tematyką przyjęty jest język francuski. Wydaje się, że książka byłaby bardziej jednolita, gdyby ograniczyła się do jednej, a najwyżej dwujęzycznej wersji. Ponieważ jednak użyłam wyrazu „zaleta”, muszę go również uzasadnić. Zaletą jest, iż polskiego wydawcę stać na wielojęzyczną publikację, że autor jej również obraca się swobodnie na tak rozległym obszarze językowym, że do tematyki dobiera właściwy język jej źródeł (Niemcy, Włochy). Być może przyznać nawet trzeba, iż zalety tej wielojęzycznej panoramy tematów dominują.

W książkowej reedycji drukowanych już poprzednio artykułów czy referatów liczyć się należy również z innym niebezpieczeństwem. Pierwotny ich druk wiązał się już to z kongresem tematycznym, już to z publikacją o określonym profilu naukowym czy też z okolicznością rocznicową. Były więc one wmontowane w wydawnictwo zbiorowe, występując w kontekście innych rozpraw, w klimacie i środowisku określonym całokształtem zamierzeń zespołowych. Gdy te same prace, w oderwaniu, trafiają do książkowego wyboru jako *opera minora* ich autora, tracą poprzedni charakter, im właściwą rolę, zaczynają odmienne samodzielne życie w innym układzie i poddają się innym kryteriom ocen. Łączy je osoba twórcy

i jego preferencje naukowe, o których już wspomniałam, ale mimo wszystko są to jedynie luźne studia, które reprezentują odmienne treści i niejednolite zasady metodyczne. Znalazły się tu bowiem obok rozległych rozpraw o znaczeniu podstawowym kilkustronicowe drobiazgi — komunikaty. Obok precyzyjnie przeprowadzonych analiz z pełnym aparatem dowodowym — wykłady bez przypisów i jakiegokolwiek dokumentacji. Autor nie zadbał — jak się wydaje — o ich odświeżenia i uzupełnienia warsztatowe mimo iż nieraz upłynęło ponad 10 lat do pierwodruku. Zamieszczony na końcu książki wykaz bibliograficzny luki tej nie zastąpił. Uwaga ta odnosi się tylko do niektórych szkiców, gdyż większość takich uzupełnień nie wymaga, a nawet znalazł się w zbiorze jeden (*Wolfgang Wissenbergs Übersetzung...*), który można określić jako wzorowy pod względem analizy i erudycji. W pozostałych ambicje erudyty ustępują ambicjom myśliciela, syntetyka.

Dokonajmy przeglądu treści zbioru. Otwiera go jedyny, odnoszący się do wieku XIV, szkic, który mówi o pobycie w Polsce francuskiego poety Guillaume de Machaut, towarzyszącego Piotrowi, królowi Cypru w jego wyprawie do Europy (*Guillaume de Machaut en Pologne*), a zatem świadka i uczestnika uczty u Wierzyńca. Okraszony cytatami z rymowanej kroniki tego autora, interesujący ten przyczynek wskazuje na nikłą, mimo wszystko, znajomość naszego kraju i jego geografii. Autor ustala również, kiedy w polskiej literaturze pojawiła się po raz pierwszy informacja o tym tekście. Był to rok 1841. Również wiek XVIII reprezentowany jest przez jedną tylko rozprawę, poświęconą analizie utopijnego wątku w twórczości Stanisława Leszczyńskiego (*Stanislas Leszczyński — „Le Philosophe Bienfaisant” à mi chemin de l’utopie*), rozprawę napisaną z okazji międzynarodowej sesji zorganizowanej w Lesznie w trzechsetną rocznicę urodzin króla (1977). Pozostałych dwanaście prac dotyczy wieku szesnastego i siedemnastego, zgodnie z głównym, podstawowym nurtem prac badawczych ich autora. Wyróżnić w nich możemy kilka wątków tematycznych, aczkolwiek układ książki ich nie uwzględnia. Przede wszystkim wątek Fryczowy. Autor monografii: *Andrzej Frycz Modrzewski 1503—1572* (Wrocław 1975) przywołuje kilkakrotnie swego bohatera. W sposób niezaprzeczalnie nowatorski zajął się w dwu studiach przekładami dzieła Frycza Modrzewskiego na języki obce — niemiecki i włoski (*Wolfgang Wissenburgs Übersetzung des Werkes „De Republica emendanda” von Fricius Modrevius*; oraz *Giovanni Giustiniano traduttore de libro „Sulla guerra” di Frycz Modrzewski*) — oraz oddziaływaniem myśli Fryczowej na Zachodzie, tak u współczesnych mu myślicieli Odrodzenia, jak i w reminiscencjach późniejszych pisarzy. Dokonał błyskotliwego porównania czołowych pisarzy politycznych epoki, Frycza Modrzewskiego — presocjologa i Jean Bodina — politologa (*Deux Républiques opposés — Fricius et Bodin*). Zapożyczenie mogło być tylko jednostronne. Traktat Bodina, *Sześć ksiąg o Rzeczypospolitej*, ukazał się już po śmierci Frycza i Bodina, znaj jego dzieło. Ale obrońca silnego, scentralizowanego państwa oraz obrońca społeczeństwa i praw jednostki stali na diametralnie odmiennych pozycjach wyjściowych, choć czerpali z tych samych źródeł antycznych. Studium poświęcone Modrzewskiego *Księdze o wojnie* (*Andrzej Frycz Modrzewski (1503—1572) and his book on War and Peace*) stanowi popularyzację poglądów Modrzewskiego, które autor opracował w swych pracach monograficznych. Modrzewski rysuje się jako kontynuator polskiej myśli politycznej wieków średnich, którą wzbogacił argumentacją racjonalistyczną, stając się tym samym prekursorem ideologii Oświecenia. Voisé podkreślił jednak, że dzieło Fryczowe powstało w warunkach zdeterminowanych sytuacją własnego kraju i związane było z wielkim ruchem naprawy Rzeczypospolitej.

Do wątku Fryczowego zaliczyć należy również cenną rozprawę poświęconą francuskiemu humaniście, Sebastien Castellionowi (*Sebastien Castellion et les premisses de la tolérance*) acz imię Frycza raz tylko w niej się pojawia. Voisé zajął

się poglądami francuskiego humanisty, zwolennika tolerancji i wolności sumienia, gdyż wpływ jego w całej Europie był niemały. Cechuje go racjonalistyczna postawa i sceptycyzm, który był wynikiem rozbicia w chrześcijaństwie. Związki Castelliona z Polską były trojaki. Myśl jego przeniknęła wraz z socynianizmem do Polski i zainteresowanie nią przetrwało aż do Oświecenia. W późnym wieku zamyślał o osiedleniu się w Polsce, kraju stanowiącym azyl (*refuge*) dla ludzi o różnych światopoglądach. Jako profesor uniwersytetu w Bazylei cieszył się uznaniem polskich studentów, którzy ułożyli na jego cześć znamienne pośmiertne epitafium. Nazwiska tych polskich scholarów zostały w nim wymienione.

Drugi wątek, prezentowany w recenzowanym zbiorze, to cyrkulacja zagranicą polskiej, szesnastowiecznej książki naukowej. We Francji, jak autor przypomina, pierwsza książka o Polsce powstała w r. 1573 z okazji wysunięcia Henryka d'Anjou na kandydata do tronu polskiego (*Le premier livre français sur la Pologne*). Był to przekład *Historii Polski* Jana Herburt, sporządzony przez Franciszka Baudoin. W tym miejscu wnoszę zastrzeżenie. Zainteresowanie Polską w okresie elekcji Henryka Walezego wywołało duże zapotrzebowanie na publikacje o tym, mało znanym potocznemu odbiorcy, kraju. Zapotrzebowanie to dotyczyło również dworu francuskiego. Powstawały przekłady i kompendia, nieraz bałamutne zbitki z niemieckich kosmografów. Publikacji z datą 1573 było więc sporo. Ale na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż nie tylko Baudoin dokonał przekładu z Jana Herburt; jednocześnie zrodził się inny przekład pióra Blaise Vigénère, *Annales de la Pologne*, drukowany z okazji wjazdu polskich posłów do Paryża (sierpień 1573), przeznaczony również na użytek dworu i elekta. Vigénère uzupełnił część historyczną opisem Polski, stanowiącym swoisty przewodnik dla podróżnego, oraz wykazem dróg wiodących z Paryża do Warszawy wraz z mapą kraju. Obydwaj autorzy zdawali sobie sprawę, że dzieło Herburt to jedynie streszczenie *Historii* Marcina Kromera, najpoważniejszego autorytetu w zakresie dziejów Polski. Spodziewano się, że niebawem i jego dzieło zostanie w języku francuskim wydane. Zrealizowany został jedynie przekład *Polonii*, ale dopiero w r. 1577. Komu więc przypadło pierwszeństwo propagowania polskiej książki we Francji, trudno ostatecznie przesądzić.

W Italii priorytet przekładu uzyskało dzieło Macieja Miechowity, a dokonał go w r. 1561 Annibale Maggi. O tłumaczeniu tym i następnych jego wydaniach pisze W. Voisé w rozprawce *Il primo Libro di autore Polacco tradotto in Italiano*. pisze W. Voisé w rozprawce *Il primo Libro di autore Polacco tradotto in Italiano*. Chodzi oczywiście, o rozchwytywany w Europie traktat o dwu Sarmacjach. Pierwszy przekład *Historii* Marcina Kromera na język niemiecki ukazał się w Bazylei przekład *Historii* Marcina Kromera na język niemiecki ukazał się w Bazylei w 1562 r. i miał dwukrotne wznowienia (*Polnisches Schrifttum in den Basler Druckereien der Spätrenaissance*). Autor przypomina również inne ważne polonica, które tam ujrzały światło dzienne, a wśród nich *Narratio prima...* Retyka, drugie wydanie *De revolutionibus...* Kopernika, dzieła F. Modrzewskiego, J. Herburt i inne. Jak autor podaje, w niemieckich drukarniach drugiej połowy XVI wieku ukazało się łącznie 584 polskich utworów w 15 tysiącach egzemplarzy. Pierwsze w nich miejsce zajmuje słynna bazylejska oficyna Oporina.

W studiach Waldemara Voisé, prezentujących cyrkulację polskiej myśli naukowej, zabrakło jednak jednego z najgłośniejszych autorów, Stanisława Hozjusza, który w owych tysiącach egzemplarzy kursujących po Europie ma swój znaczny udział. Nie zabrakło natomiast wątku kopernikańskiego (*Fontenelle vulgarisateur du Copernicanisme*). Voisé wskazuje, jak po potępieniu przez Sorbonę też kopernikańskich w r. 1631 poczęły się one odradzać nie tyle wśród astronomów, co wśród filozofów, od Descartes'a począwszy. W r. 1686 dokonała się prawdziwa

rewolucja w nauce wraz z ukazaniem się dwu dzieł: Newtona, *Principiów* i Fontenelle'a *Entretiens sur la pluralité des Mondes*. Autor artykułu okrasza go cytami z dialogu Fontenelle'a. Zalety dydaktyczne tego dzieła wpłynęły niewątpliwie na poczytność jego 28 wydań francuskich i licznych przekładów.

Ślady zainteresowania w Wielkiej Brytanii *Logiką* Marcina Śmigleckiego, uczono-ego jezuita i rektora kolegium jezuickiego w Kaliszu, na przełomie szesnastego i siedemnastego wieku, dały początek interesującemu studium na temat arystotelizmu i antyarystotelizmu w nauce światowej XVII wieku (*The Career of a Polish Neo-Aristotelian Smiglecius*).

Nie tylko książka polska znalazła swe miejsce w kulturze europejskiej, poszukiwani byli również polscy mecenasi. Jeden z drobnych szkiców przypomina, jak renesansowy muzykolog i geograf, Henri Glaréan szukał pomocy i oparcia u Jana Łaskiego, bratanka prymasa (*Le Dodecachordon d'Henri Glaréan d'après sa correspondance avec Jean Laski*).

Najobszerniejszy artykuł tego zbioru powstał z okazji 250 rocznicy śmierci Gotfryda Leibniza jako referat na międzynarodowy kongres leibnizowski (*Leibniz Modell des politischen Denkens*). Autor zwrócił uwagę na młodzieńczy utwór filozofa — napisany pod pseudonimem z okazji starań księcia Filipa Neuburskiego o opróżnienie po Janie Kazimierzu tronu polski — zatytułowany *Specimen demonstrationum politicorum pro eligendo rege Polonorum novo scribendi genere exactum*. Analiza tego okolicznościowego druku pozwoliła autorowi na formowanie oryginalnych wniosków teoretycznych i metodologicznych o leibnizowskiej geometrycznej koncepcji świata.

*Europonika*, wybór pism pióra Waldemara Voisé, przyczynił się niewątpliwie do utrwalenia i udostępnienia jego, jakże nieraz celnych i nowatorskich pomysłów. Charakterystyczną cechą „małego” pisarstwa W. Voisé jest, iż drobny fakt historyczny, kulturalny czy historiograficzny pozwala mu na docieklive rozważania komparatystyczne, pobudza inwencję, wyzwała ogromne zasoby wiedzy i bogactwa myśli. Jego prace leżą u styku różnych dyscyplin naukowych i różnych metod, zaskakują błyskotliwością myśli, acz czasem nie w pełni zadowolają.

Podobnie — jak opisywani przez niego nasi odlegli poprzednicy — Voisé wprowadza naukę polską w obieg międzynarodowy, służąc jej dobrze.

Zofia Libiszowska  
(Łódź)

#### Czy Fryderyk II był mecenasem nauki?

Na marginesie książki Stanisława Salmonowicza: *Fryderyk II*. Wrocław 1981 Zakład Narodowy im. Ossolińskich ss. 243+3 nlb. 20 ilustr.

Książka ukazała się w dobie ponownego zainteresowania Prusami, występującego wyraźnie, choć w różnej postaci ideologicznej, w obydwu państwach niemieckich. Nazwano je nawet „falą pruską” (*Preussenwelle*), a kulminacyjnym jej punktem stała się otwarta w lecie 1981 roku w Berlinie Zachodnim wystawa urządzona z wielkim nakładem kosztów i inwencji p.n. „Prusy — próba bilansu” (*Preussen — Versuch einer Bilanz*). Ponieważ można, trawestując znane powiedzenie, stwierdzić, że nic — co pruskie — nie jest i Polakom obce, przeto nasuwa się uzasadniony wniosek, że praca zajmująca się jedną z centralnych postaci dziejów pruskich, zaspokoiła i w naszym kraju autentyczne zapotrzebowanie społeczne. Ze tak jest naprawdę, świadczyć mógł fakt, iż nie zagrzała długo miejsca w księgarniach, stając się jednym z bestsellerów roku.